

Sygn. akt I ACa 238/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	SA Mirosława Gołuńska del. SSO Agnieszka Bednarek-Moraś
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. B.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 18 stycznia 2016 roku, sygn. akt I C 1107/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie pierwszym tylko o tyle, że obniża zasądzoną od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powódki Z. B. świadczenie do kwoty 40 000 zł. (czterdzieści tysięcy złotych); a powództwo w pozostałej części oddala,

2. w punkcie trzecim znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

del. SSO A. Bednarek-Moraś SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Gołuńska

I ACa 238/16

UZASADNIENIE

Powódka Z. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 90.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 09.06.2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. W uzasadnieniu wskazała, że w dniu (...) r. na drodze krajowej (...) relacji P. B. M. R., kierujący samochodem osobowym nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, nie zachował należytej ostrożności oraz bezpiecznej prędkości i uderzył w wykonujący na osi jezdni prawidłowo manewr skrętu w lewo, samochód osobowy F. (...), kierowany przez L. Z. wskutek czego pojazd znalazł się na przeciwnym pasie ruchu wprost pod nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem dostawczym H. i spowodował zderzenie tych dwóch pojazdów w wyniku czego L. Z. poniosła śmierć na miejscu. Sprawca wypadku został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk. Powódka w chwili śmierci córki miała 52 lata. W związku ze śmiercią córki powódka doznała zawału mięśnia sercowego. Wskutek złego stanu psychicznego wywołanego śmiercią córki była hospitalizowana. Powódka w uzasadnieniu podała, że do dziś bardzo cierpi z powodu straty córki. Często odwiedza grób córki. Dzień śmierci L. był dla powódki najgorszym dniem w życiu. Do dziś bardzo tęskni za zmarłą córką i ciężko jest jej się pogodzić z myślą, że straciła ją na zawsze (k. 2-5).

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Strona pozwana zadeklarowała zawarcie ugody sądowej, poprzez dopłatę na rzecz powódki kwoty 25.000 zł bez odsetek w związku ze skutkami wypadku z dnia 16.05.2002r. Pozwany wskazał, że nie bez znaczenia dla oceny stanu zdrowia psychicznego powódki ma fakt, że w 2005 roku straciła także w wypadku komunikacyjnym drugą córkę – M. B., która zamieszkiwała do chwili wypadku wspólnie z matką (k. 21-25).

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki Z. B. kwotę 70.000 zł. (siedemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.512 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił, że w dniu (...) r. na drodze krajowej (...) relacji P. – B. M. R., kierujący samochodem osobowym V. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, nie zachował należytej ostrożności oraz bezpiecznej prędkości i uderzył w wykonujący u osi jezdnii prawidłowo manewr skrętu w lewo, samochód osobowy F. (...), kierowany przez L. Z., wskutek czego pojazd ten znalazł się na przeciwnym pasie ruchu, wprost pod nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem dostawczym H. i spowodował zderzenie tych dwóch pojazdów, w wyniku czego L. Z. poniosła śmierć na miejscu. Sprawca wypadku M. R. wyrokiem Sądu Rejonowego w Tucholi z dnia 17 czerwca 2003 r. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk.

W chwili śmierci L. Z. powódka miała 52 lata. Powódka nie mogła uwierzyć w informację o śmierci córki L.. W związku ze śmiercią dziecka powódka doznała zawału mięśnia sercowego i została przewieziona do szpitala. Od tego czasu choruje na serce. Z. B. była związana emocjonalnie z córką, odwiedzały się codziennie, mieszkaly w tej samej miejscowości. Zmarła była osobą lubianą, wesołą. Nie chorowała na przewlekłe choroby. W chwili śmierci L. Z. miała 29 lat, była mężatką, miała dwoje dzieci. Przed wypadkiem córki powódka nie miała większych problemów zdrowotnych. Pierwsza wizyta powódki u psychiatry miała miejsce w październiku 2001 r. z powodu stanów wzmożonego niepokoju i lęku oraz zaburzeń snu. Po śmierci córki L. powódka leczyła się psychiatrycznie. Ze względu na zły stan psychiczny powódka była hospitalizowana w (...) Publicznym Szpitalu (...) w M. w dniach od 10.07.2002-30.07.2002 r., u powódki występowały utrzymujące się stany niepokoju, lęku, przygnębienia, myśli rezygnacyjnych i samobójczych, zaburzeń snu, duszności i kołatania serca, bólów głowy, częstych omdleń, drżeń całego ciała. W dniach 14.08.2002 -20.08.2002 r. powódka była hospitalizowana na Oddziale Internistyczno-Kardiologicznym SPZOZ w S. w związku z toksycznym uszkodzeniem wątroby lekami przeciwdepresyjnymi, zespołem depresyjnym. Następnie powódka przebywała po raz kolejny w (...) Publicznym Szpitalu (...) w M. w dniach 08.10.2003-05.11.2003 r. z powodu lęku, niepokoju, bezsenności, drażliwości, wielokrotnych omdleń z interwencją Pogotowia Ratunkowego. W 2003 r. powódka chciała popełnić samobójstwo. Po śmierci L. w wychowaniu wnuków pomagała powódka, córka M. oraz ojciec małoletnich. W 2005 r. powódka straciła w wypadku komunikacyjnym drugą córkę M. B., która do chwili wypadku zamieszkiwała wspólnie z matką. Po śmierci M. stan zdrowia powódki uległ pogorszeniu. Do chwili obecnej powódka jest pod opieką psychiatry. Bierze stale leki antydepresyjne. Obie córki

powódki są pochowane obok siebie na cmentarzu w miejscowości P.. Powódka często odwiedza groby córek . Do 2005 r. powódka mieszkała z córką M.. Obecnie Z. B. mieszka sama, utrzymuje bliskie relacje z synem D. i córką B., może liczyć na ich pomoc, zainteresowanie. Rodzina spędza razem czas, wspólnie uczestniczą w uroczystościach rodzinnych, spotykają się podczas świąt .Przed 2002 r. powódka również spędzała czas razem z dziećmi i ich rodzinami, odwiedzali się, darzyli się szacunkiem, wspierali nawzajem, organizowali spotkania rodzinne. Razem spędzali święta .

Pismem z dnia 26.02.2015 r. powódka za pośrednictwem (...) Centrum Odszkodowań zgłosiła pozwanemu roszczenie w kwocie 100.000 zł. Pozwany decyzją z dnia 08.06.2015 r. uznał częściowo żądanie powódki i przyznał na jej rzecz 10.000 zł.

Na podstawie powyższych ustaleń sąd uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności.

Powódka jako podstawę prawną roszczenia wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Dobra osobiste stanowią przedmiot regulacji wykraczającej znacznie poza zakres prawa cywilnego, co bez wątpienia wzmacnia ich ochronę, pozwalając zainteresowanemu podmiotowi na wybór najskuteczniejszego środka. Sąd podkreślił iż skoro według orzecznictwa Sądu Najwyższego dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 kc. jest kult pamięci osoby zmarłej, to może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 kc. Szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 kc. .Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.(wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 czerwca 2013 r. I ACa 63/13). Za ugruntowany należy już uznać pogląd Sądu Najwyższego, że do oceny takich roszczeń znajduje zastosowanie art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 § 1 kc., jako że więź rodzinna może być uznana za dobro osobiste członka rodziny zmarłego (wyrok SN z 14 stycznia 2010 IV CSK 307/09, uchwała z 22 października 2010 r. III CZP 76/10, wyrok z 11 maja 2011 I CSK 621/10, uchwała z 13 lipca 2011 III CZP 32/11). Do katalogu dóbr osobistych w orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna zaliczano min. prawo do planowania rodziny, tradycję rodzinną, pamięć o osobie zmarłej. Zatem więzi rodzinne, pamięć o osobie zmarłej , prawa do życia w rodzinie stanowią fundament prawidłowo funkcjonującej rodziny i podlegają ochronie prawnej. Sąd Okręgowy przywołał sentencję wyroku z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11 Sądu Najwyższego, iż sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 kc. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

W ocenie Sądu w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z dobrami osobistymi jak np. prawem do pamięci o osobie zmarłej, prawem do utrzymania więzi rodzinnych. Roszczenie powódki znajduje podstawę prawną w treści art. 448 kc. w zw. z art. 23 i 24 kc. Przesłankami ochrony dóbr osobistych są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia. M. R. naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, spowodował wypadek, w którym śmierć poniosła córka powódki L.Z.. Pomiędzy śmiercią L. Z. a działaniem kierowcy bez wątpienia zachodzi związek przyczynowo – skutkowy. Śmierć poszkodowanej i krzywda powódki jest normalnym następstwem działania sprawcy.

Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności za krzywdę wyrządzoną powódce Z. B..

Uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych uznaje się, że wysokość zadośćuczynienia winna

zależać przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy – oceniana obiektywnie, intensywność naruszenia – oceniana obiektywnie, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy. Zwraca się uwagę, że indywidualne okoliczności danego przypadku, w szczególności wiek poszkodowanego, jego sytuacja rodzinna – powinny być brane pod rozwagę, lecz stosować należy wówczas obiektywne kryteria oceny. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Z. B. miała czworo dzieci: L., M., B. oraz syna D.. W chwili śmierci córki L. powódka miała 52 lata. Natomiast zmarła L. Z. miała 29 lat. Powódka w chwili śmierci córki L. zamieszkiwała w P. z dwiema córkami: M. i B.. W 1990 r. córka L. zawarła związek małżeński i wyprowadziła się z domu rodzinnego. Zamieszkiwała także w P. z mężem i dwójką dzieci. Jak zeznawali świadkowie mimo odrębnego miejsca zamieszkania powódka z córką spotykały się codziennie ich relacje były bardzo dobre. Jak wynika z zeznań świadków powódka przed 2002 r. nie miała problemów zdrowotnych. Z karty informacyjnej leczenia szpitalnego (k. 11) wynika, że pierwsza wizyta powódki u psychiatry miała miejsce w październiku 2001 r. z powodu stanów wzmoczonego niepokoju i lęku oraz zaburzeń snu. Powódka na rozprawie podała: „Przed 2002 r. nie miałam problemów psychicznych. Ja mam całe życie kłopoty ze snem. Byłam wcześniej u psychiatry. Nie miałam wtedy problemów, które skutkowałyby lękiem czy niepokojem, to wszystko miało miejsce w okresie menopauzy”. Nagła śmierć L. Z. doprowadziła do zerwania więzi emocjonalnej z osobą najbliższą, naruszenia dobrostanu emocjonalnego oraz psychicznego powódki. L. Z. była pogodną, młodą, zdrową kobietą. Oceniając żądanie powódki, nie można pominąć faktu, że śmierć córki była dla niej wydarzeniem tragicznym, wywierającym duży wpływ na zdrowie powódki - w wyniku wiadomości o śmierci córki L. powódka dostała zawału mięśnia sercowego jak i wywierającym także duży wpływ na jej stan psychiczny. Na rozprawie w dniu 13.01.2016 r. powódka podała: „Krzyknęłam patrz leży L. i straciłam przytomność. Dostałam zastrzyk i zabrali mnie do szpitala. Dostałam zawału i leżałam w szpitalu. Zaczęłam strasznie chorować na serce. Od 16 maja do końca 2002 r. byłam 25 razy w szpitalu. Najpierw byłam na kardiologii, na SOR bo mdlałam, 6 tygodni byłam w szpitalu psychiatrycznym. Nie spałam, nie dawałam sobie rady z tym co się wydarzyło”. Jak wynika z załączonej do sprawy dokumentacji medycznej ze względu na zły stan psychiczny powódka była hospitalizowana w (...) Publicznym Szpitalu (...) w M. w dniach od 10.07.2002-30.07.2002 r. występowały u powódki utrzymujące się stany niepokoju, lęku, przygnębienia, myśli rezygnacyjnych i samobójczych, zaburzeń snu, duszności i kołatania serca, bólów głowy, częstych omdleń, drżeń całego ciała (k. 11). W dniach 14.08.2002 -20.08.2002 r. powódka była hospitalizowana na Oddziale Internistyczno-Kardiologicznym SPZOZ w S. w związku z toksycznym uszkodzeniem wątroby lekami przeciwdepresyjnymi, zespołem depresyjnym (k. 9). Następnie powódka przebywała po raz kolejny w (...) Publicznym Szpitalu (...) w M. w dniach 08.10.2003-05.11.2003 r. z powodu lęku, niepokoju, bezsenności, drażliwości, wielokrotnych omdleń z interwencją Pogotowia Ratunkowego (k.10). Po śmierci córki w 2003 r. w okresie podwyższonej depresji powódka chciała popełnić samobójstwo. Jednak po czasie powódka wyciszyła się, doszła do równowagi. Stan psychiczny powódki uległ poprawie, jednak nadal brała lekarstwa. Sąd wskazuje, że w 2005 r. powódkę dotknęła kolejna tragedia, straciła w wypadku komunikacyjnym drugą córkę - M. B., która do chwili wypadku zamieszkiwała wspólnie z matką. Jednak jak powódka sama podała na rozprawie: „Wypadek drugiej córki też odbił się na zdrowiu. Ale nie tak to przechodziłam jak śmierć L., bo martwiłam się co będzie z jej dziećmi, kto im pomoże.” Nie można pominąć także faktu, że od czasu śmierci L. minęło już 14 lat, jednak uczucie krzywdy u powódki nie uległo znacznemu zmniejszeniu. Do chwili obecnej powódka jest pod opieką psychiatry. Bierze stałe leki antydepresyjne. Ma dolegliwości kardiologiczne. Na rozprawie powódka podała: „Nadal się spotykamy ale nie ma już tej wesołości...Nie pogodziłam się ze śmiercią L.. Dzieci córki przychodzą do mnie z kwiatami na dzień babci i dzień matki”. U powódki nadal utrzymuje się stan żalu i smutku. Po śmierci L. powódka pomimo cierpienia zajęła się wnukami. Pomagała zięciowi w wychowaniu wnuków. Co prawda jak wynika z materiału dowodowego rodzina nadal spędza razem święta i uroczystości rodzinne w tych dniach atmosfera w domu jest nadal świąteczna, nie jest jednak tak jak było przed wypadkiem. Śmierć córki L. spowodowała, że spotkania rodzinne, które powinny być radosne, aktualizują poczucie straty. Co znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków. D. B. zeznał: „Czasami, gdy jesteśmy razem śmiejemy się, rozmawiamy, ale ktoś wspomni siostry i atmosfera się psuje.

Mama po wypadku stała się obojętna na niektóre rzeczy. Coś co kiedyś sprawiało jej radość, teraz jest jej obojętne. Święta nadal spędzamy razem, ale nie ma już takiej radości.” Świadek A. B. (1) zeznała: „Gdy się spotykamy razem i zaczynamy wspominać to ona na drugi dzień musi brać leki, bo nie może się uspokoić.”

Sąd uznał za wiarygodny zebrany w sprawie materiał dowodowy. Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zebranych w sprawie, przesłuchania powódki, zeznań świadków D. B. i A. B. (1), akt szkodowych, akt karnych II K 484/02. Strony nie kwestionowały prawdziwości i wiarygodności zgromadzonych w toku procesu dokumentów. Sąd dał wiarę przesłuchaniom powódki oraz zeznaniom świadków. Przesłuchanie powódki oraz zeznania świadków są w ocenie Sądu logiczne, spójne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Sąd nie dopatrywał się rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadków, przesłuchaniem powódki a pozostałym materiałem dowodowym

W ocenie Sądu Okręgowego kwotą adekwatną do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy jest kwota 70. 000 zł zadośćuczynienia. Powyższa kwota uwzględnia w należyty sposób rozmiar doznanej krzywdy, relacje jakie wiązały powódkę ze zmarłą, ich bliskość oraz uczucia jakie wywołało to tragiczne wydarzenie u powódki a także sposób funkcjonowania Z. B. po śmierci dziecka. Podkreślić należy, iż powyższa kwota jest świadczeniem jednorazowym, która w całości ma zrekompensować ból i cierpienia powódki .Wskazana kwota nie jest sumą wygórowaną, odpowiada standardom życia społeczeństwa. Sąd miał na uwadze to, że pozwany wypłacił powódce 10. 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W pozostałym zakresie sąd oddalił powództwo. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie to, iż zmarła i powódka były najbliższymi krewnymi w linii prostej. Zmarła była osobą młodą, zdrową, co pozwala przypuszczać, że powódka jeszcze długo mogła cieszyć się wsparciem, pomocą i towarzyszeniem córki. Sąd nie ma wątpliwości, że śmierć dziecka niewątpliwie jest największą tragedią w życiu matki. Powódka do dnia dzisiejszego pomimo upływu wielu lat czuje żal i smutek, który pogłębia się w okresie świąt, czy spotkań rodzinnych. Spotkania rodzinne, przypominanie o zmarłej wzmacniają u powódki poczucie straty dziecka . Śmierć córki miała także konsekwencje dla sfery psychicznej powódki.

Zgodnie z art. 481 § 1 kc. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd mając na względzie art.455 kc. zasądził odsetki ustawowe od kwoty 70.000 zł od dnia 9.06.2015 r. do dnia zapłaty. W piśmie z dnia 26 .02. 2015 r. powódka żądała od pozwanego zapłaty kwoty 100.000 zł z tytułu zadośćuczynienia w terminie 30 dni. Pozwany decyzją z dnia 8.06.2015 r. uznał roszczenie w części .

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc., art. 99 kpc. i 100 kpc.. Przepis art. 100 kpc. stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powódka wygrała proces w 77,8 %, pozwany w 22,2 %. Na podstawie art. 100 kpc. biorąc pod uwagę proporcje w jakich strony wygrały proces zasadne było zasądzenie od pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu na rzecz powódki kwoty 5.512 zł.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwa ponad kwoty 40.000,00 zł zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 23 i 24 k.c. i art. 448 k.c. poprzez uznanie, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powoda powstałą na skutek śmierci córki L. Z. w wypadku komunikacyjnym jest kwota 80.000 złotych (łącznie z już wypłaconą 10.000 zł), w sytuacji gdzie z uwagi na zakres ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z w/w podstawy prawnej - kwotą odpowiednią należało uznać kwotę łączną 50.000,00 zł;

2. pominięcie przy ustaleniu stanu faktycznego, dotyczącego istotnych okoliczności związanych z wypadkiem, w szczególności, że między datą wypadku powodującego szkodę a datą orzekania minęło trzynaście lat a czynnik czasu powinien mieć wpływ na jego wysokość, Jest to związane z tym, że do określania zadośćuczynienia stosuje się w drodze analogii kryteria wskazane w przepisie art. 363 § 2 k.c, którego celem jest dążenie do możliwie pełnej kompensaty

szkody, a ta w przypadku szkody niemajątkowej powiązana jest z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, która może zmieniać się w czasie;

3. pominięcie przy ustaleniu stanu faktycznego, dotyczącego istotnych okoliczności, mających wpływ na obecną ocenę sytuacji powódki, faktu, że na nią wpływ miała śmierć drugiej córki M. B., zmarłej w 2005 roku, także w wyniku wypadku komunikacyjnym, co niewątpliwie determinuje obecna sytuację powódki.

4. naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, art. 233 § 1 i 2 k.p.c. wzw. z art. 362 k.c. i art. 17 zd. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r. poprzez dowolną, jednostronną i arbitralną ocenę zebranego materiału dowodowego i pominięcie okoliczności które wskazują na przesłanki do świadczenia w trybie art. 445 § 1 k.c, w związku z art 444 § 1 k.c, a nie przyjętym przez Sąd pierwszej instancji;

5. naruszenie przepisów postępowania art. 316 k.p.c. w związku z art. 481 k.c, Sąd pierwszej instancji winien przyjąć, że pozwany popadał w opóźnienie od dnia następnego po dniu orzekania.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o: zmianę zaskarżanego wyroku w zaskarżonym zakresie orzeczenia, co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa powódki powyżej 40.000 złotych i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja pozwanego okazała się częściowo uzasadniona, a mianowicie w zakresie wysokości zadośćuczynienia.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne bez konieczności ponownego przytaczania w tej części uzasadnienia.

Nie można zgodzić się z poglądem apelującego, że sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 23 i 24 k.c., gdyż śmierć osoby najbliższej – w przypadku powódki córki bez wątplenia narusza dobra osobiste pozostałego przy życiu krewnego, w szczególności prawa do życia w rodzinie. Pogląd ten jest już utrwalony w orzecznictwie i literaturze i powszechnie akceptowany. W tym zakresie Sąd Okręgowy przytoczył szeroką argumentację prawną i poglądy orzecznictwa. Te rozważania Sądu są w pełni zasadne i sąd odwoławczy w całości je podziela.

Za zasadny natomiast uznać należało zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 445 §1 k.c. w zakresie wysokości zasądzonych na rzecz powódki zadośćuczynienia.

Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKA 44/09, LEX nr 523973). Ustawodawca nie określił kryteriów, według których należy określać wysokość zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną przez śmierć najbliższego członka rodziny. Wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, lecz zarazem powinno być odczuwalne przez uprawnionych. Zadośćuczynienie ma więc zmniejszyć odczuwaną subiektywnie przez uprawnionego krzywdę, poczucie straty bliskiej mu osoby, utratę jej wsparcia i opieki. Przy czym prawo do życia w rodzinie winno zasługiwać na wzmożoną ochronę. Utrata bliskiej osoby stanowi znaczną dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 23 listopada 2011 roku, sygn. akt: I ACA 591/11, niepubl.). Wyliczenie wysokości zadośćuczynienia należy do dyskrecjonalnej władzy sędziego i wysokość ta może podlegać ocenie i korekcie przez sąd odwoławczy tylko wówczas, gdy jest rażąco zawyżona bądź rażąco zaniżona.

Taka sytuacja ma miejsca w niniejszej sprawie. Jakkolwiek bowiem Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił relacje rodzinne między powódką a jej zmarłą córką L., jednak uszło jego uwadze, że na aktualny stan emocjonalny i somatyczny powódki nałożyły się także inne aspekty, które zwiększają zakres jej cierpień. Jak słusznie podniósł to apelujący powódka poza śmiercią córki L. przeżyła śmierć kolejnej córki i to w krótkim odstępie czasu oraz w podobnych

okolicznościach tj. również na skutek wypadku komunikacyjnego. Trudno uznać, że to drugie zdarzenie z 2005 r. w żaden sposób nie wpłynęło na stan powódki i nie wywołało eskalacji krzywdy. Nie sposób także pominąć faktu, że leczenie psychiatryczne powódka podjęła dopiero po śmierci córki L.. Jak wynika bowiem z dołączonej do akt i stanowiącej dowód w sprawie karty informacyjnej leczenia szpitalnego – vide: K: 11 akt jednoznacznie wynika, że trwało ono od 2001 r., a więc przed zdarzeniem z dnia 16 maja 2002 r. i dotyczyło nie tylko zaburzeń snu, których występowania powódka nie negowała w swoich zeznaniach, ale także stanów wzmożonego leku i niepokoju, których wystąpienie już w 2001 r. powódka zakwestionowała w swoich zeznaniach. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że ich istnienie podawała przynajmniej w wywiadzie lekarskim już w 2002 r., należy uznać, że w tym zakresie obecne zeznania powódki nie posiadają przymiotu wiarygodności. Nie została także do końca wyjaśniona przez sąd pierwszej instancji kwestia przebycia przez powódkę zawału mięśnia sercowego oraz ewentualnego leczenia kardiologicznego po tym zdarzeniu. Na tę okoliczność poza zeznaniami powódki i adnotacją w wyżej wskazanej karcie leczenia szpitalnego, co do której nie ma pewności czy pochodzi z wywiadu z pacjentką czy też poparta była jakąś dokumentacją medyczną, nie ma żadnego dokumentu potwierdzającego to zdarzenie. Nadto nie wykazano, że zawał mięśnia sercowego pozostaje w wyłącznym związku przyczynowym z wypadkiem, a nie jedynie w związku czasowym, w sytuacji gdy nawet bez wiedzy fachowej można stwierdzić, że stany lękowe i kłopoty ze snem negatywnie wpływają na funkcjonowanie organizmu człowieka kompleksowo, a więc także na układ kardiologiczny. Nadto uszło uwadze Sadu Okręgowego, że stany omdleń i interwencje Pogotowia Ratunkowego miały u powódki miejsce w 2003 r., kiedy przedawkowała leki zapisane jej w związku z leczeniem psychiatrycznym. Stąd też brak jest podstaw, aby wszystkie aktualnie występujące u powódki schorzenia w pełni wiązać ze śmiercią jej córki L. w 2002 r., chociaż bez wątpienia to zdarzenie mogło je nasilić. Ciężar dowodu w tym zakresie zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał na powódce, która działała przez zawodowego pełnomocnika, jednak tego ciężaru nie udźwignęła.

Sąd Apelacyjny w żaden sposób nie neguje bólu i cierpienia powódki wywołanego wypadkiem komunikacyjnym z dnia 16 maja 2002 r.. Jednak biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, fakt, że zmarła nie była jedynym dzieckiem powódki, miała własną rodzinę i mieszkała osobno, a więc nawet przy uwzględnieniu bardzo bliskich relacji z matką, prowadziła własne samodzielne życie, a także fakt, że powódka dopiero po 13 latach od zdarzenia wystąpiła z roszczeniem, sąd odwoławczy uznał że kwota 50 000 zł zadośćuczynienia jest adekwatna do rzeczywistej i wykazanej przez powódkę krzywdy.

Biorąc powyższe pod uwagę oraz fakt, że kwota 10 000 zł, została powódce wypłacona przez pozwanego przed procesem, na podstawie art. 386§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w pierwszej instancji zapadło na podstawie art. 100 k.p.c., gdyż każda ze stron wygrała proces w porównywalnym zakresie.

Natomiast za całkowicie chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. art. 316 k.p.c. w związku z art. 481 k.c. Należy podkreślić, że aktualne wg praktycznie jednobrzmiącego orzecznictwo przyjmuje się, że roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter zobowiązania bezterminowego, a więc obowiązek jego wypłaty materializuje się z chwilą wezwania do zapłaty – art. 455 k.c. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1, 446 §4 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Oczywiście orzecznictwo dostrzega, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku; co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień wcześniej – czy to decyduje data

doręczenia odpisu pozwu, czy też data wezwania, czy też data wniesienia pozwu, albo inna data, kiedy krzywda ustabilizowała się bądź ustała.

W niniejszej sprawie, co zresztą zauważa sam apelujący, wyrok w sprawie o zadośćuczynienie zapadł po upływie 13 lat od zdarzenia, natomiast wezwanie miało miejsce w czerwcu 2015 r., a więc także po upływie trzynastu lat od wypadku. W tym czasie krzywda powódki była już w pełni znana, ustabilizowana i możliwa do oszacowania. Stąd też brak jest podstaw do stwierdzenia, że pozwany pozostawał w opóźnieniu dopiero po wydaniu przez sąd pierwszej instancji wyroku.

Stąd też w tym zakresie apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Za całkowicie natomiast niezrozumiałe należy uznać zarzut art. 233 § 1 i 2 k.p.c. wzw. z art. 362 k.c. i art. 17 zd. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r. Zarzut ten w żaden sposób nie został rozwinięty w uzasadnieniu apelacji i już z tej przyczyny nie poddaje się kontroli merytorycznej. Natomiast art. 17 zd. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r. nakłada obowiązki dowodowe na ubezpieczyciela, a nie poszkodowanego. Pozwany zaś w żaden sposób nie uzasadnił, że zaistniały przesłanki do ograniczenia powódce zadośćuczynienia, bądź też aby powódka uchybiła obowiązkom z art. 16 wyżej cytowanej ustawy.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. uwzględniając zarówno przedmiot sprawy, okoliczności faktyczne towarzyszące zdarzeniu wyrządzającemu szkodę, stan zdrowia powódki oraz jej sytuację finansową.

A. Bednarek-Moraś E. Buczkowska-Żuk M. Gołuńska